

Portal Sakiewicza atakuje protestujących transportowców

29 listopada 2023

Od 6 listopada trwa protest polskich przewoźników, którzy walczą o istnienie swoich przedsiębiorstw. O to, aby polskie firmy transportowe miały taki sam udział w przewozach pomiędzy Polską i Ukrainą jak było to zanim Unia zniosła zezwolenia dla ukraińskich przewoźników.



Protest na 3 przejściach granicznych polsko-ukraińskich trwa już czwarty tydzień. Blokada dotyczy jedynie przewozów komercyjnych, chociaż również nie wszystkich. Natomiast transporty humanitarne, militarne, a nawet samochody osobowe są przepuszczane bez przeszkód. Tymczasem portal Sakiewicza, Niezależna.pl, zasugerował, że polscy transportowcy blokowali transporty humanitarne. Już sam tytuł artykułu mocno uderza w polskich przewoźników „Protestujący przewoźnicy blokowali pomoc humanitarną. Dali pretekst do oczerniania Polski”. Czyli polscy transportowcy działają ze szkodą dla wizerunku Polski, taki jest przekaz portalu Tomasza Sakiewicza.

W artykule czytamy: „m.in. Konfederacja oraz przewoźnicy podkreślają, że transporty humanitarne są przepuszczane bez kolejki. Choć przekaz ten został rozpowszechniony w większości mediów w Polsce, to do niedawna protestujący prawie nie przepuszczali pojazdów na Ukrainę. Dotarliśmy do pisma Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu z dn. 22 listopada 2023 r. do wójta przygranicznej gminy Radymno. Policja wnioskuje o rozwiązanie zgromadzenia na odcinku drogi krajowej 94 przed przejściem granicznym w Korczowej. »Zgodnie z informacją o zgromadzeniu zawartą w niniejszym zawiadomieniu organizator zadeklarował, że autobusy, pojazdy przewożące zaopatrzenie dla wojska ukraińskiego i żywe zwierzęta będą przejeżdżały bez

kolejki. Obecnie przez miejsce zgromadzenia przepuszczany jest 1 samochód ciężarowy na godzinę, bez względu na rodzaj przewożonego ładunku» – czytamy w uzasadnieniu wniosku”.

Dla Policji sytuacja na granicy wymaga dodatkowego zaangażowania sił. Nie dziwi więc, że nie jest im na rękę wielotygodniowy protest i jak najszybciej chcieliby jego rozwiązania. Doszło nawet do tego, że organizowali kolumny ukraińskich ciężarówek i przeprowadzali takie kolumny, aby wyminąć protestujących.

Tymczasem nie ma żadnych danych na temat tego, żeby rzeczywiście pomoc humanitarna była blokowana. „Wirtualna Polska” zwróciła się do nadkomisarz Marzeny Siemieniuk z Krajowej Administracji Skarbowej w Lublinie w tej sprawie: „Nie docierają do nas sygnały czy skargi, że protest przewoźników blokuje transporty z pomocą humanitarną. Inna sprawa, że ładunków rejestrowanych jako pomoc humanitarna jest już znacznie mniej niż w pierwszych miesiącach wojny”.

Padają też liczby, które potwierdzają wersję, że transporty humanitarne nie są blokowane. Jak podaje WP.pl za Podkarpacką Krajową Administracją Skarbową w dniach 23-26 listopada przez to przejście odprawiono 33 transporty humanitarne. Dla porównania w dniach 3-6 listopada, czyli tuż protestem przewoźników, transportów humanitarnych było 24. A więc odprawianych jest teraz nawet więcej transportów humanitarnych niż przed protestem. Trudno w tej sytuacji zrozumieć skąd więc taki atak portalu Sakiewicza na polskich transportowców.

Źródło: [MediumNarodowe.com](https://mediumnarodowe.com)